

K O M U N I K A T
**ze spotkania przedstawicieli ośmiu Zarządów Wojewódzkich NSZZ Policjantów
w Pokrzywnej w dniach 5 – 6 czerwca 2013 roku**

W dniach 5 – 6 czerwca 2013 roku w Pokrzywnej odbyło się spotkanie przedstawicieli ośmiu Zarządów Wojewódzkich NSZZ Policjantów z Bydgoszczy, Katowic, Krakowa, Lublina, Łodzi, Olsztyna, Opola i Poznania.

Efektem spotkania było przyjęcie wspólnego stanowiska na najbliższe posiedzenie Zarządu Głównego NSZZ Policjantów w sprawie sytuacji panującej w polskiej Policji, która niemal codziennie wstrząsana jest doniesieniami o kolejnych aferach bulwersujących środowisko policjantów i całą opinię publiczną. Zarówno na tym tle, jak i wobec wyjątkowo niekorzystnych dla funkcjonariuszy zmian ustawowych, przygotowanych przez Rząd RP, skrytykowano całkowicie niezrozumiałą postawę ścisłego kierownictwa NSZZ Policjantów.

Przeanalizowano raz jeszcze wszystkie aspekty zawarte w „*votum separatum*” oraz te, które pojawiły się po podpisaniu tego dokumentu. Sporą część dyskusji poświęcono strategii, którą Związek powinien przyjąć w celu zmaksymalizowania skuteczności przeciwdziałania pakietowi niekorzystnych zmian. Oprócz tego zwrócono uwagę na status prawny policjantów przyjętych do służby po 31 stycznia 2012 roku, w kontekście nowego systemu emerytalnego, jak również policjantów przyjętych do służby po roku 1999, którym do wymiaru emerytury nie wlicza się lat przepracowanych w cywilu przed przystąpieniem do służby.

Gospodarze spotkania – Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów w Opolu – zaprezentowali nową formułę funkcjonowania funduszy ochrony prawnej policjanta. Nowatorska propozycja polega na zastąpieniu obowiązującej filozofii defensywnej, ofensywnym podejściem do spraw o znieważenie, naruszenie nietykalności cielesnej lub napaść na policjanta w związku z wykonywaniem czynności służbowych. Chodzi przede wszystkim o ukształtowanie w świadomości zarówno przełożonych służbowych, jak i sędziów orzekających w konkretnych przypadkach, konieczności zasądzania na rzecz policjantów maksymalnej wysokości odszkodowań.

Obawy zebranych wzbudziły również założenia reformy funkcjonujących w komendach wojewódzkich Policji laboratoriów kryminalistycznych. Samo tempo prac nad projektem i całkowite odstąpienie przez Komendanta Głównego Policji od konsultacji ze Związkiem mogą wróżyć, że efekt tych działań w niedalekiej przyszłości będzie porównywany z porażką, jaka spotkała nieszczęsne Centrum Usług Logistycznych.

Zebrani z mieszanymi odczuciami przyjęli treść niektórych decyzji podjętych przez Prezydium Zarządu Głównego na posiedzeniu w dniu 4 czerwca 2013 r. Decyzja o **zamiarze** podjęcia akcji protestacyjnej i przeprowadzeniu jej wspólnie z pozostałymi związkami zawodowymi służb mundurowych była bowiem od dawna postulowana przez część zarządów wojewódzkich. Problem jednak w tym, że podjęta została zbyt późno. Wywarło to zasadniczy wpływ na efekty spotkania z Podsekretarzem Stanu Marcinem Jabłońskim, o jakich wiadomo z treści oficjalnego komunikatu ZG.

Błędem równie brzemiennym w skutkach było, w ocenie zebranych, udanie się na to spotkanie bez udziału pozostałych członków Federacji. Oceniono, że standardy prowadzenia dialogu społecznego zapewniają uczestnikom swobodę w kształtowaniu składu delegacji. Pojawienie się

w miejsce przedstawicieli FZZ SM mało albo wręcz wcale nie zainteresowanych zmianami w resortowym orzecznictwie lekarskim, rentach inwalidzkich czy w L-4, dowodzi z jednej strony o złej woli Ministra a z drugiej – o kompletnym nieprzygotowaniu zespołu negocjacyjnego NSZZ P. Zupełnym brakiem profesjonalizmu było na domiar złego udanie się na spotkanie z nieaktualnym projektem ustawy. W dyskusji pojawiły się informacje, że szeregowi funkcjonariusze Policji ze stosunkowo niewielkim stażem służby z zażenowaniem wytykają ten fakt, zwracając uwagę, że dostęp do aktualnego projektu jest dziecinnie prosty, wymaga tylko odwiedzenia strony Rządowego Centrum Legislacji, gdzie obok projektu, do pobrania są wszystkie niezbędne dokumenty i informację z nim związane.

Stawianie stronie rządowej zarzutów akurat z powodu nieprzekazania aktualnego projektu, do którego dostęp przez cały czas niczym nie był ograniczony jest, zdaniem zebranych, kompletnym nieporozumieniem. O ile da się jakoś wytłumaczyć brak doświadczenia, o tyle trudno zrozumieć decyzję o wzięciu udziału w tak ważnym spotkaniu bez pozostałych członków Federacji i w dodatku bez umocowania właściwego organu Związku. W przekonaniu zebranych, opinia wyrażona przez Prezydium Zarządu Głównego w żadnej mierze nie zapewniała takiego upoważnienia. Poza tym była nieakceptowana przez część zarządów wojewódzkich. Problem dotyczy przede wszystkim wyrażenia zgody przez Prezydium ZG na likwidację III grupy inwalidzkiej dla wszystkich tych policjantów, którzy przystąpią do służby po wejściu w życie zmian. W „*votum separatum*” ostro skrytykowano ten pomysł, zarzucając Prezydium ZG krótkowzroczność i brak troski o przyszłość nowego pokolenia policjantów.

Gdyby przed spotkaniem z Ministrem Jabłońskim odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego, o które wnioskowo siedem zarządów wojewódzkich, pojawiłaby się szansa na poprawienie kontrowersyjnej części opinii, przyjęcie właściwej strategii działania i uniknięcie w ten sposób ośmieszenia Związku w oczach policjantów, i utrzymanie właściwej pozycji negocjacyjnej z Rządem.

Zebrani dostrzegli zresztą znacznie więcej skutków nieodpowiedzialnej postawy Prezydium ZG. Obranie samodzielnej drogi w walce o zachowanie status quo w sferze praw nabytych, powoduje utratę zaufania pozostałych związków mundurowych do NSZZ Policjantów. Pozycja lidera, jaką Nasz Związek utrzymywał w dwunastoletniej historii FZZ SM, wymaga wykazania pewnego rodzaju zręczności. Kolega Przewodniczący, podejmując samodzielne inicjatywy, najwyraźniej nie dostrzega tej „subtelnej” zależności. Stąd takie a nie inne efekty. Okres konsultacji społecznych mamy już za sobą. Rada Ministrów skierowała projekt o L-4 do Sejmu a Prezydium ZG nie wie nawet jak wygląda aktualny projekt ustawy!

Hasło – „szable w dłoń i na barykady” – jest słuszne, ale zdecydowanie spóźnione. Na pytanie, dlaczego Prezydium ZG nie wykorzystało dostępnych argumentów, wówczas gdy Rząd procedował nad projektem, pomimo że zarządy wojewódzkie kierowały wnioski z propozycjami konkretnych działań, zebrani nie potrafili znaleźć logicznej odpowiedzi. Argument braku odpowiedniego doświadczenia też raczej odpada. Nie wszyscy przecież członkowie ścisłego kierownictwa NSZZ Policjantów mają tak niewielkie doświadczenie związkowe, jak Przewodniczący. Uwiarygodnia się więc przekonanie o prowadzeniu przez kierownictwo NSZZ P świadomej polityki rozłamowej w tonie Federacji.

Prawidłowo pojmowanego interesu Związku zebrani nie mogli się doszukać również w relacjach Przewodniczący – Komendant Główny Policji. W każdym bądź razie, polityka uległości i całkowitej kapitulacji wobec Komendanta Głównego dalece odbiega od oczekiwań reprezentowanego przez Związek środowiska. Za doskonały probierz uległości i kapitulacji zebrani uznali gwałtowną reakcję Prezydium ZG na „*wniosek*” kilku zarządów wojewódzkich o skrytykowanie zaniedbań w Policji, za

które zdaniem wnioskodawców, odpowiedzialność ponosi Komendant Główny. Postępowanie wnioskodawców, w oczach Prezydium ZG, urosło do rangi gigantycznej afery i stało się przedmiotem wspólnej kampanii służbowo-związkowej. Z retorsji Prezydium ZG wynika, że „wniosek” siedmiu zarządów jest dużo bardziej bulwersujący niż sytuacja opisana przez „Rzeczpospolitą” w artykule z 4 czerwca 2013 r. pt. „Związki: dość już afer w Policji”.

Przez dwa dni na pierwszej stronie serwisu internetowego Komendy Głównej Policji¹ wisiał fragment oficjalnego komunikatu z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego NSZZ Policjantów z dnia 4 czerwca 2013 roku. Nie wiadzieć z jakiego powodu opatrzone go tytułem „*Stanowisko Zarządu Głównego NSZZ Policjantów*” (a potem zmieniono na „*Stanowisko Prezydium Zarządu Głównego NSZZ Policjantów*”). Owo stanowisko w ostrym tonie strofuje sygnatariuszy wniosku za „działania rozłamowe”, za publiczne domaganie się odwołania nadinsp. Marka Działoszyńskiego ze stanowiska i za brak uprawnień do podejmowania tego typu działań. Treść tego dokumentu – dziwnym zbiegiem okoliczność – **idealnie** współbrzmi z oświadczeniem² insp. dr Mariusza Sokołowskiego, rzecznika prasowego Komendanta Głównego Policji, który na tej samej stronie i w tym samym tonie kontynuuje połajankę pod adresem „siedmiu rozłamowców”.

W trakcie zebrania obszernie wyjaśniono, że w żadnym miejscu wniosku – tak bulwersującego zarówno Prezydium ZG, jak i Rzecznika Komendanta Głównego Policji – nie domagano się odwołania ze stanowiska nadinsp. Marka Działoszyńskiego. Nic podobnego nie pojawiło się też w żadnym z komentarzy medialnych, poświęconych tej sprawie. Ani w dokumencie, ani też w komentarzach nie ujawniona niczego, co od wielu miesięcy nie funkcjonowałoby w przestrzeni publicznej, jako doniesienia prasowe. W treści wniosku, siedmiu zarządów wojewódzkich NSZZ Policjantów, uzasadnionego niczym innym, jak tylko wspomnianymi doniesieniami medialnymi i ustaleniami legalnie działających w Naszym Państwie organów ścigania, można dostrzec wyłącznie troskę o właściwy wizerunek Policji i policjantów, którzy każdego dnia ciężko pracują nie po to, aby ktoś bezmyślnie niweczył ich wysiłki. Od Komendanta Głównego Policji wnioskodawcy domagają się jedynie podjęcia stosownych decyzji w celu przerwania fatalnego pasma porażek i kompromitacji, zaś od Zarządu Głównego – rzetelnej, krytycznej refleksji, na jaką z niepokojem wyczekuje środowisko policjantów.

Zebrani, w najśmielszych wyobrażeniach nie spodziewali się, że Prezydium Zarządu Głównego, zamiast poprzeć wniosek, utworzy wraz z rzecznikiem Komendanta Głównego Policji wspólny front przeciwko siedmiu wnioskodawcom.

Nagłe zradykalizowanie retoryki poprzez wezwanie Zarządu Głównego do protestu, zebrani w Pokrzywnej potraktowali, jako swoisty listek figowy w tej jakże kłopotliwej dla władz Związku sytuacji. Wspólny atak Przewodniczącego ZG i Rzecznika Policji na autorów „*votum separatum*” i „*wniosku*”, uznany został za jawną niegodziwość, nie mającą precedensu w całej blisko ćwierćwiecznej historii NSZZ Policjantów.

Wobec powyższego, przedstawiciele zebranych w Pokrzywnej zarządów wojewódzkich zgodnie uznali, że upublicznienie przyjętego wcześniej „*votum separatum wobec polityki Zarządu Głównego NSZZ Policjantów*” jest zgodne ze Statutem NSZZ Policjantów a także leży w żywotnym interesie policjantów i reprezentującego ich Związku. Chowanie głowy w piasek i atak na autorów „*wniosku*”, to jawny sygnał aprobaty wszystkich tych działań Komendanta Głównego Policji, z którymi policjanci

¹ Vide, http://www.policja.pl/portal/pol/1/87454/Stanowisko_Prezydium_Zarzadu_Glownego_NSZZ_Policjantow_po_publicacji_Rzeczpospol.html

² Vide, http://www.policja.pl/portal/pol/1/87455/Zmiany_w_Policji_na_rzecz_wspolnego_bezpieczenstwa_oswiadczenie_KGP_w_sprawie_.html


w żadnym stopniu nie chcą się utożsamiać. Brak właściwej polityki informacyjnej oraz ignorowanie, a nawet cenzurowanie informacji niekorzystnych dla kierownictwa Policji, potraktowano za absolutnie niedopuszczalne i sprzeczne z podstawowymi celami działalności związkowej!


Pełne poparcie zebranych zyskały działania i wnioski, zawarte w Uchwale nr 40/VI/13 Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Opolu z dnia 29 maja 2013 roku a także wniosek do Zarządu Głównego NSZZ Policjantów o przyjęcie stanowiska zgodnego z tą uchwałą.

W imieniu zarządów wojewódzkich NSZZ Policjantów:

• ZW w Bydgoszczy, Jarosław Hermański 

• ZW w Lublinie, Mariusz Jaworski 

• ZW w Łodzi, Zbigniew Jagiełło 

• ZW w Krakowie, Janusz Łobuz 

• ZW w Opolu, Benedykt Nowak 

• ZW w Olsztynie, Sławomir Koniuszy 

• ZW w Poznaniu, Andrzej Szary 